

I SIĘ SKOŃCZYŁO...

II PUCHAR MAŁOPOLSKI W TOWARZYSKICH RAJDACH KONNYCH 2015 przeszedł już do historii. Trochę żal, że już się skończyło, ale także nadzieja, że za rok znów się spotkamy.

W zmaganiach finałowych zmierzyło się 17 par. Zwycięzcą II Pucharu, po zaciętej walce, została **Beata Kocemba** z OHiJ TARA w Kamionce Wielkiej. Drugie miejsce zajął **Jakub Chmielowiec** z Młodzieżowej Grupy Rajdowej w Trzyciążu, a na trzecim miejscu uplasował się **Konrad Kocemba** z OHiJ TARA w Kamionce Wielkiej. Pozostali Finaliści Pucharu to: Klaudia Mysza, Andrzej Korabik, Karolina Skoczeń, Aleksandra Bertman, Anna Wójcik, Zuzanna Hojda i Aleksandra Kocemba. Finaliści Pucharu otrzymali- oprócz pamiątkowych pucharów i dyplomów- także liczne upominki rzeczowe i nagrody pieniężne.

Na Finał Pucharu zawodnicy zjechali 17 października do ośrodka hipoterapii i jeździectwa „**TARA**” w **Kamionce Wielkiej** k/Nowego Sącza prowadzonego przez p. Urszulę Kocembę. To po raz drugi spotkaliśmy się w tym gościnnym ośrodku. Już w zeszłym roku „TARA” okazała się świetnym organizatorem zawodów kwalifikacyjnych, ale tym razem poprzeczka była ustawiona wysoko - i to „TARZE” przypadł zaszczyt organizowania zawodów finałowych. Nie mogło być inaczej - impreza została przygotowana profesjonalnie i z dbałością o każdy szczegół. Przy okazji pragniemy przekazać, w imieniu zawodników i uczestników imprezy w Kamionce Wielkiej, słowa uznania dla organizatora zawodów- pani **Urszuli Kocembie**, która w sposób perfekcyjny przygotowała przedsięwzięcie nie tylko pod względem sportowym, ale zadbała również o imprezy towarzyszące wypełniające czas oczekiwania na powrót zawodników z trasy. Udanym pomysłem okazał się konkurs plastyczny dla dzieci „magiczny koń” i konkurs ekologiczno-przyrodniczy przygotowany przez Nadleśnictwo Nawojowa, gdzie nagrodami były sadzonki jodły, modrzewia, cisu i buka. Czas oczekiwania umilały także występy kapeli Sądeczoki i sygnalistów łowiectwa, a czarę zadowolenia dopełniły: darmowa wata cukrowa, pyszne domowe wypieki, górska kwaśnica, grochówka, kiełbaski i krupniki z grilla.

TROCHĘ STATYSTYKI;

- w zmaganiach o tytuł Zdobywcy Pucharu rywalizowaliśmy podczas **pięciu** edycji zawodów; w Mszanie Górnej (*maj*), Wietrzychowicach (*czerwiec*), Łopusznej (*sierpień*), Minodze (*wrzesień*) i Kamionce Wielkiej (*październik 2015*)
- obserwowaliśmy w sumie **131 przejazdów** (*41 razy małe konie i 67 razy duże konie*). Przy Pucharze rozgrywano także zawody regionalne, towarzyskie i szkoleniowe (*23 starty*). To budujące, że udało się w tak krótkim czasie pozyskać tytuł sympatyków dla rajdów konnych
- pula nagród rosła sukcesywnie i zamknęła się ostatecznie kwotą **2200 zł**
- integrowaliśmy się podczas **darmowych posiłków** serwowanych przez każdego organizatora dla wszystkich uczestników imprezy – zawodników, trenerów, serwisów, osób oficjalnych i towarzyszących (domowe ciasta

wypiekane przez okoliczne sąsiadki, wojskowe grochówki, góralskie kwaśnice, bryndza, oscypki i bunce serwowane przez zaprzyjaźnionych sąsiadów, a także kiełbaski, kaszanki i smaczkowite rumsztyki zapewniane przez lokalnych sponsorów - a wszystko w nielimitowanej ilości)

- każde zawody miały swoich **sponsorów** wywodzących się z miejscowych przedsiębiorców lub lokalnych władz, którzy wspomagali organizatorów logistycznie i finansowo zapewniając puchary i fundując nagrody.

CZEGO SIĘ NAUCZYLIŚMY?!

- **pokory i szacunku** dla dyscypliny rajdów - to dyscyplina wytrzymałościowa, bezpardonowo sprawdzająca umiejętności, wytrenowanie i kondycję koni i ludzi, a także zdolność orientacji w terenie - bycie dobrym w innych dyscyplinach sportu i jeździectwa, nie gwarantuje powodzenia w rajdach!
- **zwycięzcą** w rajdach jest każdy, komu udaje się ukończyć rajd – nie trzeba być pierwszym!
- **niepowodzenia na trasie** mogą być cennym doświadczeniem - nie należy ich uważać tylko za porażkę!
- **każdy uczestnik jest ważny** - żaden zawodnik nie wyjeżdżał z naszych zawodów bez pamiątkowych upominków; bez względu na uzyskany wynik, zawsze otrzymywał flots i drobne prezenty – to mobilizuje zawodników do dalszej pracy i startów!
- **warto dbać o dobro konia i nawzajem sobie pomagać**, nawet za cenę utraty szansy na zwycięstwo – satysfakcja z bycia uhonorowanym nagrodą „fair play” jest nieporównywalna z żadnym innym wyróżnieniem!
- **imprezy towarzyszące**, zwłaszcza organizowane dla dzieci (*przejażdżki kucykami, mini zawody zręcznościowe, quizy i konkursy z nagrodami*) - ściągają publiczność i uatrakcyjniają czas oczekiwania na powrót zawodników z trasy!
- **dobrze przygotowana impreza** procentuje wzrostem liczby ośrodków chętnych do współpracy przy organizowaniu przyszłorocznego Pucharu!

WSZYSTKO DOBRE, CO SIĘ DOBRZE KOŃCZY...

- do zobaczenia na trasach **III Pucharu Małopolski w Towarzyskich Rajdach Konnych** w roku 2016. (em)